

January 15, 1958

Correspondence Extract No. 549 from Washington to Comrade Rapacki

Citation:

"Correspondence Extract No. 549 from Washington to Comrade Rapacki", January 15, 1958, Wilson Center Digital Archive, Polskie dokumenty dyplomatyczne 1958 (Warszawa: Polski Instytut Spraw
Mie

dzynarodowych, 2011), Document #21, pp.48-50. Translated by Jerzy Giebułtowski.
<https://wilson-center-digital-archive.dvincitest.com/document/208910>

Summary:

The Polish ambassador discusses American opinions on the Rapacki Plan, including both the interest and negative responses it has received.

Credits:

This document was made possible with support from Carnegie Corporation of New York (CCNY)

Original Language:

Polish

Contents:

Original Scan
Translation - English

21

*15 stycznia, wyciąg korespondencyjny
z szyfrogramu ambasadora w Waszyngtonie
na temat amerykańskich reakcji na plan Rapackiego*

Ścisłe tajne!
Błyskawica

Wyciąg korespondencyjny Nr 549
z Waszyngtonu, dn. 15.1.58

Tow. Rapacki

Tow. SPASOWSKI depeszą Nr 28 z 14 bm. podaje:

W sprawie strefy bezatomowej.

W ciągu ostatnich 10 dni obserwowaliśmy w Waszyngtonie duże zainteresowanie naszą inicjatywą wśród czynników oficjalnych. Sygnalizowało o tym szereg poważnych komentatorów. Potwierdziły to w sposób pewny nasze rozmowy z osobami stojącymi blisko Białego Domu i DS i mającymi informację „wewnątrz”. Obraz jest następujący:

1) „Plan Rapackiego” oceniony został przez Administrację w październiku zimno. Szczegółowe badania różnych aspektów „Planu R.” zaczęły się w czasie konferencji paryskiej NATO, gdy Amerykanie zostali zaskoczeni popularnością tej inicjatywy w Europie zachodniej, głównie w Skandynawii. Natężenie tego „badania” przypadło na ostatni tydzień, gdy problem rozbrojenia stanął na National Security Council w związku z ustaleniem tez do orędzia prezydenta i odpowiedzi na list Bułganina (przedostatni). „Plan Rapackiego” omawiany był na NSC jako jedna z propozycji i jako sprawa sporna między Dullem a Stassenem.

Stanowisko ^dStassena^d – w interesie USA jest kontynuowanie rozmów rozbrojeniowych. ^dPolska inicjatywa może być przyjęta jako jeden z tematów, mimo że USA widzą poważne trudności^d. Ma ona szereg zalet – jest popularna w Europie, ograniczona terytorialnie i merytorycznie, co umożliwia giętkość. Poza tym jest jedyną konstruktywną propozycją ^dbez obciążeń przeszłości^d. Nota bene ten motyw powtarza się we wszystkich poważnych wypowiedziach.

^eStanowisko Dullesa – USA nie mogą, z punktu widzenia globalnej równowagi sił, wdać się obecnie w rokowania rozbrojeniowe bez ich szczegółowego przygotowania. Świat interpretowałby to jako słabość USA. Wpierw trzeba

15 stycznia

21

wyjaśnić możliwości na najniższym szczeblu i trzeba Stanom sukcesów w zbrojeniach^e.

Odnosnie „Planu R.” ^dDulles^d ma uważać, że:

- a) Politycznie jest on bardzo trudny, gdyż zmierza do neutralizacji Niemiec. Implikuje również uznanie NRD.
- b) Militarnie nic nie daje wobec rozwoju rakiet, zwłaszcza w ZSRR.

Ogólnie stanowisko Dullesa zwyciężyło. Poparł je Nixon, wypowiedział się za nim Pentagon. Sam Eisenhower był jakoby niezdecydowany, przychylić się miał jednak również na stronę Dullesa uważając, że jest to droga bezpieczniejsza.

2) W czasie, gdy „Plan R.” rozpatrywany był na najwyższych szczeblach, różne agendy Administracji usiłowały wy badać szereg jego aspektów. Przedstawiam główne z nich:

- a) Neutralizacja Niemiec. Zastrzeżenie to jest stale wysuwane. Poważny rozmówca stwierdził – „dla nastrojów niemieckich skutki mogą być fatalne. Bez NRF nie ma NATO. USA musiałyby wycofać się z Europy”. Uważa się, że jak długo Dulles i Adenauer są przy władzy, „Plan R.” nie ma szans.
- b) ^dZmniejszenie strefy^d. Sygnał podał Reston. Rozmowy potwierdziły, że Pentagon miał stanowczo przeciwstawić się koncepcji pozbawienia armii amerykańskiej stacjonującej w NRF broni atomowej, rozważano wyłączenie lewego brzegu Renu i Bremy oraz implikacje tego po wschodniej stronie strefy. Zastanawiano się również nad znacznym zwężeniem strefy, która mogłaby następnie ulegać poszerzaniu.
- c) Środki kontrolne. Uważa się, że kontrola sprawia największą trudność techniczną. Pełna kontrola jest niemożliwa. Rozmówca związany z Pentagonem dowodził, że jeden samochód z amunicją atomową może przekreślić znaczenie strefy i że żaden przyrząd tego nie wykryje.
- d) Geneza powstania inicjatywy. Nikt nie kwestionuje ani jej polskości, ani szczerości intencji. Jednak wyczuwa się podejrzliwość, czy nie jest ona fragmentem szerszego planu ZSRR.

3) Moje uwagi.

Jest bardzo ważnym, że w żadnym z oficjalnych wystąpień Administracja nie odrzuciła i nie usiłowała zdyskredytować „Planu R.”. Został on przemilczany. Sformułowania Dullesa są bardzo ostrożne. Ocena negatywna była i jest na zewnątrz. W chwili obecnej wydaje się, że jeżeli na wiosnę lub w lecie dojdzie do rozmów rozbrojeniowych, to „Plan R.” znajdzie się na liście porządku dziennego. Przemawiają za tym mnożące się głosy zwolenników polityki ^d„disengagement”^d w przeciwieństwie do Dullesowskiego ^d„Containment”^d. Jeżeli ta teza będzie zwyciężała (na co się poważnie zanoszi w odniesieniu do Europy i zagadnień polityczno-militarnych), to sprawa strefy neutralnej będzie coraz bardziej aktualna.

AMSZ, z. 9, w. 47, t. 624

22

*15 stycznia, szyfrogram ambasadora w Moskwie
do wiceministra handlu zagranicznego: zgoda ZSRR
na eksport polskiego sprzętu wojskowego do Indonezji*

Ściśle tajne!
Błyskawica

Szyfrogram Nr 591
z Moskwy, nadany 15.I.58 g. 14.00

Bajer

Pierwuchin udzielił mi dziś na piśmie odpowiedzi w sprawie dostaw do Indonezji (Wasze pismo inż. VI. 0048 z 4 stycznia), a mianowicie:

- 1) Akceptują dostawy sprzętu polskiej produkcji według licencji radzieckich zgodnie z załącznikami Waszego listu z 1 i 3.
- 2) Godzą się na reeksport z ZSRR do Indonezji przez Polskę
 - a) 2 esmince²⁹ projekt 30-bis,

²⁹ Mowa o niszczycielach (ros. eskadriennyj minonosiec, w skrócie esminec).

21

January 15, correspondence extract from code message of the ambassador in Washington on American reaction to the Rapacki Plan

Top secret!

Flash

Correspondence extract No 549
from Washington, Jan. 15, 1958

Comrade Rapacki

Comrade Spasowski by dispatch No 28 of 14 this month informs:

Regarding the nuclear-free zone.

In the last 10 days we have observed considerable interest in our initiative in the official circles in Washington. Several serious commentators informed about it. It was further reliably confirmed by our conversations with people with close ties to the White House and SD [State Department] and thus have access to 'insider' information. The picture looks as follows:

1) In October the 'Rapacki Plan' received a chilly welcome from the Administration. Detailed analysis of various aspects of the 'Rapacki Plan' began at the Paris NATO conference, when the Americans were surprised at the popularity of this initiative in Western Europe, chiefly in Scandinavia. The intensity of this 'analysis' peaked in the final week, when disarmament was discussed by the National Security Council, in order to formulate points for the president's speech and for a reply to Bulganin's (penultimate) letter. The 'Rapacki Plan' was discussed by the NSC as one of the proposals and as moot point between Dulles and Stassen.

dStassen's position: it is in US interest to continue disarmament talks. dThe Polish initiative can be accepted as one of the topics, even though the US sees some serious difficulties. d It was several advantages: it is popular in Europe, limited in terms of territory and scope, which makes some flexibility possible. Apart from that, it is the only constructive proposal d free from the burden of the past. d Nota bene, this motif is repeated in all serious statements.

eDulles's position: the US cannot - from the point of view of the global balance of power - become involved in disarmament negotiations without careful preparation. The world would construe it as us weakness. First the option should be explained at the bottom level and [we should] wish the States success in their armament e [efforts].

Regarding 'Plan R.' dDullesd apparently believes that:

a) Politically it was very difficult, because it lead to neutralization of Germany. It also implies recognition of the GDR.

b) Militarily, it brings nothing in light of missile [technology] advancement, especially in the USSR.

On the whole Dulles's position won. Nixon supported it, as well as the Pentagon.

Eisenhower himself seemed, undecided, but he allegedly leaned on Dulles's side as he thought that it was a safer way.

2) At a time when 'Plan R.' was discussed at the top level, various agencies of the Administration tried to probe several of its aspects. Here are the chief ones:

a) Neutralization of Germany. This reservation is raised time and time again. A very serious interlocutor of mine said: "For the German popular opinion the results could be catastrophic. Without the FRG, there is no NATO. The US would need to withdraw from Europe." They say that as long as Dulles and Adenauer hold power, 'Plan R.' is out of the question.

b) dZone reduction.d The signal came from Reston. Conversations confirm that the Pentagon was to vehemently oppose the idea of depriving the American Army that is stationed in the FRG of nuclear weapons; under consideration was the exclusion of the left bank of the Rhine and Bremen as well as the implications on the Eastern side of the zone. They also discussed considerable narrowing of the zone, which could be extended later.

c) Instruments of control. There is prevalent opinion that control is the most different from the technical point of view. Full control is impossible. One interlocutor connected with the Pentagon argued that one vehicle with atomic ammunition could erase the zone's significance and no instrument can detect it.

d) The roots of the initiative. No one questions its Polish roots or the sincerity of intentions. Yet one senses certain suspicion whether it is not a part of a border soviet plan.

3) It is very important that in no official statement did the Administration reject or try to discredit 'Plan R.'. It was passed over in silence. Dulles's statements are very qualified. Negative assessment was and is outside. This seems to be confirmed by more and more voices of supporters of the policy of d'disengagement'd as opposed to Dulles's dContainmentd. If this idea prevails (which seems highly likely with respect to Europe and the political and military issues) then the neutral zone would become more and more topical.

AMSZ, z. 9, w. 47, t. 624